

Andrzej Kaluza, *Der polnische Parteistaat und seine politischen Gegner 1944-1956* (= Ius Commune, Sonderhefte 110), Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1998, ss. 353.

Badania ściśle historyczno-prawne nad epoką ustroju PRL znajdują się, siłą rzeczy, we wstępnym stadium. Istniejąca, zresztą wbrew pozorom niebogata, literatura prawa konstytucyjnego tej epoki, nie będzie tu wielką pomocą, z reguły bowiem były to dzieła pisane z pozycji afirmacji, wręcz apologetycznych a do tego, że zrozumiałych przyczyn, nie dotyczyły rzeczy w analizie ustrojów totalitarnych a zwłaszcza komunistycznych, najistotniejszej: fasadowej roli przepisów prawa konstytucyjnego, niezwykle wręcz rozdziewku między formalnie obowiązującymi normami a „pays réel”.¹ Jak wiadomo, konstytucja PRL z 1952 r. była swego rodzaju arcydziełem nowomowy, zbiorem przepisów o niewielkim znaczeniu dla rzeczywistego oblicza ustroju. Obecnie, nawet jeżeli archiwalia ważne dla tych kwestii nie są w szerszej mierze jeszcze przebadane, to istnieje możliwość stosunkowo swobodnego studiowania dziejów systemu, który, tak czy owak przeszedł do historii i stanowi, przynajmniej dla spraw polskich, epokę zamkniętą, choć oczywiście znaczny procent aktorów tej epoki to nadal osoby żyjące a nawet działające w nowych warunkach.² Także badacze, z wyjątkiem najmłodszego ich pokolenia, pozostają w specyficznym, przeżytym stosunku do epoki, co z jednej strony ułatwia percepcję pewnych cech systemu, z drugiej określa nieraz wielce subiektywne, emocjonalne do niego podejście.³

Omawiana rozprawa młodego prawnika opracowana w Max – Planck – Institut für Europäische Rechtsgeschichte zasługuje na uwagę ze względu na interesujący temat i wiele dyskusyjnych wątków. Czym jest omawiana praca, zatytułowana dość ogólnikowo? Należy ją zaliczyć niewątpliwie do studiów historycznoprawnych, choć w mocnym nawiązaniu do wzorów politologicznych i socjologii władzy w stylu amerykańskim. Jej konstrukcja i zakres merytoryczny budzić mogą wiele uwag dyskusyjnych. Jest to w istocie połączenie podstawowych (w Polsce znanych ale niekoniecznie poza Polską) informacji z zakresu historii politycznej lat 1944-1956 z próbą analizy mechanizmów władzy komunistycznej, ale w gruncie rzeczy tylko w zakresie polityki represji.⁴ Można powiedzieć, iż od strony faktograficznej (choć autor wykorzystał sumiennie sporo źródeł drukowanych a także i archiwalia) praca rewelacji nie przynosi, jednakże stanowi próbę budowy pewnego modelu niektórych wątków instytucjonalno-programowych epoki, jest

¹ M. Planck-Institut f. Europäische Rechtsgeschichte podjął od kilku lat program badawczy pn. *Normdurchsetzung in osteuropäischen Nachkriegsgesellschaften*. Pierwsza pozycja dotycząca Polski to Band 3 tej serii pt. *Polen (1944-1989/90)*, pod redakcją H. Monhaupta i H.A. Schönfeldta, Frankfurt a.M. 1997, która to publikacja zasługuje głównie na uwagę ze względu na obszerne bibliografie tematyczne. Informacje natomiast o prawie PRL s. 1-152 są bardzo schematyczne a ich autorami nie są historycy prawa lecz specjaliści prawa pozytywnego. Na uwagę zasługuje natomiast publikacja obszernej informacji dokumentacyjnej. W tej samej serii ukazuje się – ale jako monografia – rozprawa A. Kaluzy.

² Przykładem publikacji pióra działacza minionej epoki jest obszerne dzieło H. Dominiczaka, *Organa bezpieczeństwa PRL. 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, która wymaga bardzo ostrożnego korzystania z wywodów autora.

³ Por. moje uwagi, *Postawy inteligencji polskiej wobec stalinizmu (1944-1956). Refleksje historyka*, „Czasy Nowożytne”, 1996, z. 6, s. 207-228.

⁴ Autorka przemowy do dzieła A. Kaluzy prof. Melanie Tatur napisała, iż „Die Studie zeigt in akribistischer Genauigkeit die systematische Zerstörung der Zivilgesellschaft und zwar in den Dimensionen assoziierter Sozialstruktur, formeller Institutionen und der sprachlich vermittelten Sinnstrukturen, an denen sich Handelnde orientiert” (s. XIV).

więc swego rodzaju ekskursem o historii ustroju i prawa tych lat, skoncentrowanym na polityce represji.⁵ W sumie jest to choć obszerny, ale raczej wielowątkowy esej o dość merytorycznie luźnej konstrukcji.

Książka poza kwestiami wstępnymi podzielona została na 5 części i zaopatrzona w pieczołowity aparat naukowy, pożyteczny nie tylko dla czytelnika obcego.⁶ Część I zatytułowana *Sowjetische Strategien gegenüber politischen Gegnern in Polen* (s. 17-36) zawiera wprowadzenie w sytuację kraju 1944-1945 na tle polityki radzieckiej wobec Polski i przygotowań polityki represji w duchu stalinowskim. Część II pt. *Die Institutionen der kommunistischen Herrschaft* (s. 37-42) jest moim zdaniem nazbyt skrótowa i dość niekompletna merytorycznie; Autor winien chyba tu ukazać mechanizm tworzenia z PPR PZPR i etapów kształtowania się faktycznej i formalnej roli aparatu partyjnego w państwie.⁷ Część III pt. *Machttechnische Strategien im Kampf um die Alleinherrschaft* (s. 43-182) to właściwie najważniejszy rozdział w pracy, który niewątpliwie wiele kwestii z łączenia komunistycznej ideologii, strategii, socjotechniki, ujmując tak szeroko po raz pierwszy, choć idzie generalnie za znanymi ustaleniami K. Kersten, A. Paczkowskiego i M. Głowińskiego. Rozdział ten dzieli się na dwie części: w pierwszej autor ukazuje metody i działania mające na celu likwidację przeciwnika na płaszczyźnie politycznej (tu m.in. walka z Podziemiem, referendum i wybory, rozgromienie PSL Mikołajczyka a także problem walki z Kościołem katolickim oraz eliminacja grupy Gomułki). W części drugiej rozdziału autor ukazuje etapy walki o panowanie ekonomiczno-społeczne nad społeczeństwem (polityka ekonomiczna, „bitwa o handel”, kolektywizacja) oraz rolę prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w służbie nowego ustroju. Kwestie te były w okresie od 1989 roku przedmiotem intensywnych badań historiografii krajowej.⁸ Rozdział IV pt. *Strategien der Gegnerdefinition in der politischen Sprache* (s. 183-292) to drugi, istotny rozdział pracy, w którym socjologiczne podejście autora, wykorzystanie ogólnych modelowych koncepcji państwa totalitarnego, zasługują na uwagę. W całości taki układ pracy może budzić dyskusyjne uwagi, albowiem autor jednak w jakiejś mierze wyizolował dwa elementy ówczesnej wielowątkowej rzeczywistości: mechanizmy terroru jako elementy *Machtspolitik* z jednej strony i kształtowania specyficznej dla reżimów totalitarnych koncepcji „wroga”. Dodajmy, iż wątki teoretyczno-interpretacyjne biorą górę nad faktografią, co czyni tekst trudnym dla czytelnika obcego. Część

⁵ W pewnej mierze, choć może nieświadomie autor nawiązuje do koncepcji głośnego dzieła pt. *Czarna Księga Komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania, dzieła zbiorowe*, Warszawa 1999 (wydanie francuskie 1997, główny autor S. Courtois).

⁶ Oczywiście, dla lat 1993-1996 można szereg jednak luk, zwłaszcza szczegółowych prac dotyczących dziejów terroru komunistycznego, wykazać. Oto kilka przykładowo ważniejszych pominąć: J. Poksiński, „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki*, Warszawa 1992; A. Topol (red.), *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, Katowice 1994; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. 1945-1954. Wybór dokumentów*, red. D. Jarosz, T. Wojsza, Warszawa 1995; A. Golimont, *Generałowice bezpieki*, Warszawa 1992; *Golgota wrocławska. 1945-1956*, red. K. Szwaagrzyk, Wrocław 1995. Należy jednak podkreślić, iż autor nie tyle chciał dać obraz faktografii represji, co ująć cele, metody, struktury.

⁷ Technika władzy to jedno, ale obraz mechanizmów rządzenia nakazuje także widzieć sytuacje formalne, jak np. problem analizy hybrydowego ustroju lat 1944-1952 opartego rzekomo formalnie głównie na stosowaniu Konstytucji Marcowej. Jaka była realna rola KRN, potem Sejmu Ustawodawczego? – Pytania można by tu mnożyć.

⁸ Autor idzie tu głównie za tekstami A. Lityńskiego i J. Paśnika. Nie zauważył, co byłoby może dla czytelnika spoza Polski ważniejsze, mojego tekstu syntetycznego w języku francuskim, dwa razy n.b. drukowanego: w wersji skróconej jako referatu na kongresie: *La justice communiste en Pologne: 1944-1988*, w: *Libertés, pluralisme et droit. Une approche historique. Actes du Colloque d'Anvers (27-30 Mai 1993)*, Bruxelles 1995, s. 315-322, a w pełnym tekście pt. *La justice communiste: l'Exemple Polonais 1944-1989. Essai d'une synthèse provisoire*, „Comparative Law Review”, vol. 4.1993, s. 105-120.

V przynosi obszerne omówienie wyników pracy (s. 293-314). Warto zaakcentować kilka stwierdzeń autora. Stoi on na stanowisku, iż stalinizacja Polski jest etapem zaczynającym się już w 1944, w związku z czym odrzuca (dość powszechnie przyjmowaną w historiografii) cezurę roku 1948. Jeżeli dążenia czy metody były od początku – w gronie ludzi zaufanych – identyczne z koncepcjami, które otwarcie zaczęto głosić dopiero w 1948 r., to jednakże nie byłbym skłonny w wewnętrznej periodyzacji całego okresu 1944-1956 odrzucać znaczenie cezury roku 1948. W latach 1944-1948 budowano podstawy władzy komunistycznej w ostrej walce ze społeczeństwem i do 1948 r. rozgromiono generalnie formy otwartego oporu. Następnie przystąpiono do budowy właściwego systemu totalitarnego: likwidacja polityki trójsektorowej i droga do kolektywizacji, likwidacja wszelkiego pluralizmu społecznego, całkowite zniewolenie w dziedzinie kultury, oświaty. Stąd dla mnie okresem klasycznym stalinizmu są lata 1948-1956.⁹ Także w polityce represji, na którą się autor w swych rozważaniach powołuje, istnieje wyraźna różnica, której dostatecznie nie dostrzegł. Pierwszy okres to okres bezlitosnego likwidowania ludzi, którzy byli przeciw otwarciu lub za takich ich uznano. Epoka aresztowań po roku 1948 to epoka, jak to nazywam, „porządkowania kartotek”: z małymi wyjątkami są to ludzie, którzy niczego nie robili przeciw „władzy ludowej” w momencie aresztowania a ścigano ich za działalność okupacyjną, pierwszych lat powojennych, za czyny objęte dawniejszymi amnestiami, czy nawet za życie z epoki II RP. Trudno więc przyjąć dość dziwaczny główny argument autora: „Die Umbruch”–These [tj. teza o roli roku 1948] muss in diesem Lichte als Instrument der Rechtfertigung Gomulka (und der Nationalkommunisten) und gleichzeitig als Versuch betrachtet werden, die „stalinistische Verbrechen” einer Moskoviter-Klique anzulasten” (s. 293). Osobiście uważam, że rozróżnianie tych epok nie wiąże się z ulgową taryfą dla Gomułki, lecz z faktem, iż okres pierwszy to krwawa walka reżimu (i Armii Czerwonej) z oporem. Równocześnie dąży się do wciągnięcia do współpracy wszystkich niemal, którzy zaakceptują formalnie nowy reżim. Stabilizacja władzy od 1948 umożliwia dopiero omnipotencję, odrzucenie wszelkich „figowych listków” typu otwartej polityki kulturalnej symbolizowanej przez Jerzego Borejszę, wprowadzenie totalnej kontroli życia społecznego, kultury, gospodarki itd. Nie można więc zapominać, iż do końca 1948 r. a nawet w początkach 1949 wiele jeszcze instytucji (ZHP, niektóre organizacje katolickie, wyższe uczelnie itp.) działało wedle tradycyjnych wzorów. Każda periodyzacja ma swoje blaski i cienie. Moim zdaniem symboliczną datą oddzielającą epokę „zdobywania władzy” od epoki panowania klasycznego stalinizmu w Polsce, może być tylko data powstania PZPR. Rozprawa Kaluzy wnosi wiele do rozważań nad problemem modelu totalitaryzmu w Polsce. Autor idzie tu generalnie za poglądami Hanny Arendt. Jestem bliski tym poglądom i uważam, mimo istotnej od 1956 r. ewolucji metod działania reżimu, iż zasadnicze elementy władztwa totalitarnego nad społeczeństwem, później nawet w kryzysowej postaci, przetrwały przecież aż po rok 1989. Obszerne analizy autora pojęcia „wroga” i roli tego pojęcia dla polityki reżimu będą użyteczne w dalszych dyskusjach. Autor może nazbyt absolutyzuje kategorie teoretyczne „podejrzanego” i „obiektywnego” wroga, przejmowane oczywiście z praktyki radzieckiej.¹⁰ Kładzie on nacisk przy analizie polityki represji w Polsce, iż U.B. kierowało się jednak raczej względami racjonalnymi.¹¹ Słusznie au-

⁹ A. Paczkowski w najnowszej próbie spojrzenia syntetycznego, cyt. Czarna Księga Komunizmu, ujął epokę w ten sposób, iż lata 1944-1947 zatytuował *Podbój państwa, czyli terror masowy*, a lata 1948-1956 ujął jako *Podbój społeczeństwa, czyli terror powszechny*. Klasycznej epoce stalinizmu poświęcony jest numer VI „Czasów Nowożytnych”, cytowany w przypisie 3.

¹⁰ Omawiając przemiany obrazu wroga napisał A. Kaluza, s. 298: „... sobald eine Kategorie liquidiert ist, einer neuen der Krieg erklärt werden kann.”

¹¹ S. 308-309: „Die „objektive” Kategorie von Gegnern existierte nur in der aus der sowjetischen Praxis importierten Sprache der Parteispitze. Der Sicherheitsdienst richtet seine Aktivitäten nach der Rationalität der realen, nicht imaginären Bedrohung. Massive oder etwa planmäßige Verfolgungen der „besitzenden Klassen” hat es in Polen nicht gegeben.”

tor podkreślił, wbrew innym opiniom, iż UB zawsze kierowało się ściśle dyrektywami Partii. Zgadzam się też z autorem, iż w Polsce nie rozwinęto szerzej polityki „likwidacji klasowej” (co niedawno S. Courtois określił jako ludobójstwo klasowe). Sądzę jednak, iż racjonalizm polityki represji miał swoje granice. Pamiętajmy, iż w toku kolektywizacji dochodziło do represji typu klasowego, dodajmy, że wielkich kapitalistów w Polsce od 1945 r. właściwie nie było, także znaczna część arystokracji znalazła się za granicami kraju. Co do drobnych kupców itp. to jednak trudno zapomnieć o tym, iż byli represjonowani głównie poprzez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciem i Szkodnictwem Gospodarczym, a ta tylko w latach 1949-1952 wysłała do obozów pracy około 47 tys. osób. Dodajmy, iż w kartotekach MBP 1 stycznia 1953 r. znajdowało się ponad 5 milionów osób traktowanych jako podejrzane, co oznaczało, iż co trzeci Polak mógł w dalszej kolejności paść ofiarą represji. Śmierć Stalina zamknęła dalej idące plany!¹² Faktem natomiast jest, iż represje okresu lat 1948-1956 były – wedle modeli sowieckich – stosunkowo ograniczone i stąd ciągle dyskusje na ten temat.

Na zakończenie kilka drobnych uwag czy wątpliwości. Na s. 38 wzmianka o J. Bermanie zbyt nijaka: był jednym z najbardziej zaufanych ludzi Moskwy, w czasie wojny w Kujbyszewie czas jakiś był wykładowcą dla agentów Kominternu. Wśród luk, które są istotne, należało bliżej rozważyć politykę połączenia PPR i PPS, rolę tych działaczy PPS, którzy poszli na pełną współpracę z komunistami. Pomijam tu tych, którzy w PPS byli agentami PPR. Autor poruszył tę kwestię w odniesieniu do PSL (s. 87). Te sprawy, zaciemniane z reguły przez historyków ruchu ludowego czy Stronnictwa Demokratycznego, oczekują na autora, który wykorzysta odpowiednie tajne archiwa dotyczące takich postaci jak T. Rek, E. Krassowska, przedziwne koleje losu W. Kiernika, niejasną ewolucję J. Niecki i jego rolę w Państwie Podziemnym itd. (s. 93); co do ucieczki Mikołajczyka istnieje dziś wersja, iż celowo został ostrzeżony, albowiem władzom jego aresztowanie nie było na rękę, a ucieczkę wykorzystały one propagandowo do rozgromienia resztek PSL. Omawiając sprawy sądów i prawa karnego autor oparł się głównie na informacjach Lityńskiego, Paśnika, Poksińskiego. Za mało zwrócił uwagę na praktykę daleką od normatywnych wskazań, nawet tych dalekich już od cywilizowanych standardów.¹³

Takie czy inne zastrzeżenia nie zmieniają faktu, iż otrzymaliśmy studium interesujące i napisane w sposób kompetentny a jego ukazanie się w języku niemieckim ułatwi może porównawcze badania nad różnymi wariantami systemów totalitarnych XX wieku.

STANISIAW SALMONOWICZ (Toruń)

¹² A. Paczkowski, op. cit. s. 357.

¹³ Dla wymiaru sprawiedliwości istotne było to, co już kiedyś podkreśliłem: sędzia wykonywał z reguły dyrektywy prokuratora w procesach politycznych, prokurator wskazywał oficerów bezpieczeństwa. Obrońcy byli, nieraz, bardzo niebezpieczni dla oskarżonych, stojąc także na usługach MBP.